

Agnieszka SOCHAL,
 dr, wykładowca Centrum Kształcenia Nauczycieli Języków Obcych
 i Edukacji Europejskiej Uniwersytetu Warszawskiego,
 (Polska, Warszawa) a.sochal@uw.edu.pl

O FAKTACH I WYOBRAŻENIACH. VICKI BAUM W ŚWIETLE AUTOBIOGRAFII «ES WAR ALLES GANZ ANDERS»

W artykule porównano biografię i autobiografię pisarki Vicki Baum pod kątem przedstawienia autorki jako ikony sukcesu. Vicki Baum (1888 – 1960) należała do grona najbardziej znanych pisarek lat 30-tych XX wieku, określaną była mianem niemieckiej Colette. Prześlędzone zostały tutaj etapy kariery Baum – zawodowej harfistki, początkującej pisarki, redaktorki wydawnictwa «Ullstein», autorki bestsellerów w Niemczech, ogromny sukces i jego konsekwencje, czyli ekranizacja powieści w Ameryce oraz kariera za oceanem jako scenarzystki filmów w największych wytwórniach Hollywood. W swojej autobiografii stylizuje się Baum na optymistkę. Poprzez linijki tego tekstu przebiega jednak tęsknota za nieosiągniętym. Autorka zdawała sobie bowiem sprawę z faktu, że wiele jej powieści zaliczanych jest do kręgu literatury trywialnej.

Słowa kluczowe: biografia, autobiografia, Vicki Baum, emigracja, Ameryka, twórczość, podróże, emigracja.

Lit. 9.

Агнєшка СОХАЛ,
 д-р, викладач Центру підготовки учителів іноземних мов
 та європейської освіти Варшавського університету,
 (Польща, Варшава) a.sochal@uw.edu.pl

ПРО ФАКТИ ТА ВИГАДКИ. ВІКІ БАУМ У СВІТЛІ АВТОБІОГРАФІЇ «УСЕ БУЛО ЦІЛКОМ ІНАКШЕ»

У статті порівнюються біографія та автобіографія письменниці Вікі Баум крізь призму представлення авторки як символу успіху. Вікі Баум (1888 – 1960) належала до кола найбільш відомих письменників 30-х років XX століття, її називали німецькою Коlette. Простежено етапи кар'єри Баум – професійної арфистки, письменниці, редактора видавництва «Уллітайн», авторки бестселерів у Німеччині, величезний успіх і його наслідки, тобто екранізація романів в Америці, а також кар'єра за океаном в якості сценариста фільмів в найбільших кіностудіях Голлівуду. У своїй автобіографії Баум стилізує свою постать як оптимістки. Проте між рядками цього тексту прочитується смуток за тим, чого їй не вдалося досягнути. Адже сама авторка усвідомлювала той факт, що цілу низку її романів зараховують до кола тривіальної літератури.

Ключові слова: біографія, автобіографія, Вікі Баум, еміграція, Америка, творчість, подорожі, еміграція.

Лит. 9.

Agnieszka SOCHAL,
 dr, lecturer at Centre for Foreign Language
 Teacher Training and European Education, Warsaw University,
 (Poland, Warsaw) a.sochal@uw.edu.pl

ABOUT FACTS AND FANTASY. VICKI BAUM IN THE LIGHT OF THE MEMOIRS «IT WAS ALL QUITE DIFFERENT»

The article contains the comparison between the biography and autobiography of the writer, Vicki Baum as the icon of success. Vicki Baum (1888 – 1960) was one of the most famous writers in the 1930s, and once described as German Colette. Baum's career stages have been outlined here – being a professional harpist, an aspiring writer, an Ullstein publishing editor, the bestselling author in Germany, her huge success and its consequences i.e. film adaptation of the novel in America and her career in the US as a screen writer for the biggest film production companies in Hollywood. In her autobiography, Baum poses to be optimistic. However, between the lines of her text the longing for the unattainable can be seen as the author realized that many of her novels were regarded as popular literature.

Key words: biography, autobiography, Vicki Baum, emigration, works, journeys.

Ref. 9.

Агнешка СОХАЛ,

д-р, преподаватель Центра подготовки учителей иностранных языков и европейского образования Варшавского университета, (Польша, Варшава) a.sochal@uw.edu.pl

О ФАКТАХ И ВЫМЫСЛАХ. ВИКИ БАУМ В СВЕТЕ АВТОБИОГРАФИИ «ВСЕ БЫЛО СОВСЕМ ИНАЧЕ»

В статье сравниваются биография и автобиография писательницы Вики Баум сквозь призму представления автора как символа успеха. Вики Баум (1888 – 1960) принадлежала к кругу наиболее известных писателей 30-х годов XX века, ее называли немецкой Коlette. Прослежено этапы карьеры Баум – профессиональной арфистки, писательницы, редактора издательства «Улштайн», автора бестселлеров в Германии, огромный успех и его последствия, то есть экранизация романов в Америке, а также карьера за океаном в качестве сценариста фильмов в крупнейших киностудиях Голливуда. В своей автобиографии Баум стилизует свою фигуру как оптимистки. Однако между строк этого текста прочитывается грусть о том, чего ей не удалось достичь. Ведь сама авторка осознавала тот факт, что целый ряд ее романов причисляют к кругу тривиальной литературы.

Ключевые слова: биография, автобиография, Вики Баум, эмиграция, Америка, творчество, путешествия, эмиграция.

Лит. 9.

Określenie problemu. Gatunki literackie opisujące ludzką egzystencję są niezwykle różnorodne. Poprzez mnogość form przyczyniają się one do rozwoju literatury, a ze względu na opis życia – często znanych osób – cieszą się zainteresowaniem czytelników. Na rynku księgarskim bestsellerami stają się historie polityków, sportowców, aktorów. Najbardziej sławną listę bestsellerów tworzy «The New York Times», gdzie znajduje się nawet kategoria nonfiction; na niemieckim rynku wydawniczym instytucją podobnej do amerykańskiej jest lista magazynu «Der Spiegel», także ten magazyn wyróżnia kategorię Sachbuch, w której to możemy spotkać publikacje o charakterze biograficznym. Na polskim rynku wydawniczym czytelnicy kierują się listą najlepiej sprzedających się książek w największej sieci księgarskiej «Empik». Przyczyny takiego stanu rzeczy są różnorodne, w literaturze mówi się wręcz o tzw. koniunkturze na wspomnienie (niem. Erinnerungskonjunktur) [3, 9]. Za pewnik możemy przyjąć fakt, że te vita mają wartość edukacyjną, czasem wręcz modelową. Czytelnik tworzy niejako pod wpływem lektury ramy własnego życia – przy czym dzieje się to na różnorodnych płaszczyznach – poprzez odrzucenie, akceptację, czy wręcz utożsamianie się z bohaterem czytanej książki.

Dlaczego pisarze opisują własne życie? Antoni Libera we wstępie do «Autobiografii» Sławomira Mrożka wypunktował to zjawisko następująco: «Różne bywają powody, z jakich pisarze przystępują do pisania wspomnień albo autobiografii. Najczęściej jest to prze-

konanie o ważności czy wręcz wyjątkowości własnej egzystencji, czasem wola skomentowania własnej twórczości, niekiedy wreszcie – nałóg pisania» [4, 5]. Warto poświęcić czas i przyrzeć się poczynaniom pisarzy w tej materii.

Celem opracowania jest porównanie biografii i autobiografii pisarki Vicki Baum pod kątem przedstawienia w nich autorki jako ikony sukcesu. Takie ograniczenie było ważne ze względu na obszerność tematu badawczego, jak również ze względu na fakt, że Baum odniosła niewątpliwie sukces, który jednak był okupiony wieloma wyrzeczeniami. Ponieważ drugą część życia spędziła pisarka w Stanach Zjednoczonych Ameryki, sprostanie «amerykańskiemu marzeniu», wymagało od niej pewnych korekt w życiorysie.

Analiza badań. Próba definicji słowa autobiografia kryje w sobie wiele pułapek. Słowo «biografia» ma już bowiem swoje źródła w antyku. Zaś pojęcie «autobiografia» powstało dopiero w XVIII wieku jako neologizm. W niemieckim kręgu kulturowym słowo «biografia własnego autorstwa» (niem. Selbstbiographie) pojawiło się w 1796 roku, w zbiorze wydawnym przez historyka literatury Seybolda z Tybingi [3, 19]. Autobiografia może poszczycić się wieloma formami oraz wykazuje afiniczność z powieścią, biografią oraz memuarami [3, 28]. Ruth Klüger, badaczka literatury i autorka form autobiograficznych, stwierdziła: «Autobiographie ist eine Art Zeugenaussage» [3, 40]. Pisarz jest świadkiem własnego życia. Czy jest to świadek prawdomówny, szczerzy, nieupiększający faktów? Trudno bezstronnie ocenić własne życie, zwłaszcza, kiedy jest opisywane z perspektywy czasu. Badając teksty autobiograficzne spotykamy się z wieloma kategoriami – autentycznością, fikcją, prawdą i fałszem. Zwłaszcza moralna problematyka fikcji w tekstach autobiograficznych cieszy się zainteresowaniem badaczy literatury [3, 39–40]. Autor przedstawiając własne życie wypróbuje więc różne środki, które mają na celu dostarczenia dowodów własnej tożsamości, są to najczęściej samostylizacja oraz samousprawiedliwienie [3, 41]. Badacze zastanawiają się również, na ile gatunek ten zbliżony jest do fikcji i ile z niej czerpie. Jak zauważył teoretyk literatury Hans Picard: «Autobiographie ist keine Dokumentation, sondern erinnernde Neuschöpfung. Insofern steht sie der echten Fiktion nicht so fern, wie es zunächst scheint» [3, 41]. Stąd częste w tym gatunku tendencje do fikcjonalizacji tekstów autobiograficznych, które są nie tylko znakiem zbliżenia się autobiografii do gatunków fikcyjnych, ale także szukania nowych rozwiązań rozwoju. Znakiem rozpoznawczym omawianego gatunku jest więc dwubiegunowość pomiędzy fikcjonalizacją a nieustającym uwierzytelnieniem [3, 42]. Ten specyficzny konflikt dwóch sprzecznych strategii tekstów – «autobiograficznego paktu» oraz «fikcyjnego kontraktu» – kształtuje nowoczesną powieść autobiograficzną [3, 42]. W idealnym przypadku wiedza o ludziach nie powinna być jedynie opisowo katalogizowana, lecz antycypacyjnie pogłębiana [3, 44].

Istnieje wprawdzie szereg opracowań teoretycznych dotyczących gatunku. Ale każdy nawet najmniejszy tekst tego rodzaju staje się przyczynkiem do pogłębienia wiedzy na ten temat.

Główne zagadnienia. Vicki Baum (1888 – 1960) należała do grona najbardziej znanych pisarek lat 30-tych XX wieku, określaną była mianem *niemieckiej Colette* [3, 5]. Kiedy stała się najlepiej opłacaną autorką w Republice Weimarskiej wpływała na gusty społeczeństwa [6, 15]. Do tego momentu prowadziła jednak długa i kręta droga.

Urodzona w 1888 w Wiedniu Hedwig Baum dorastała w epoce, w której jej miasto rodzinne stało się wzorcowym *Gesamtkunstwerk*. Jako dziecko podjęła naukę w szkole muzycznej, później grała, jako jedna z pierwszych kobiet, w orkiestrze znanej dzisiaj jako *Filharmonicy Wiedeńscy*. Wiedeń ukształtował Baum, jej estetyczną świadomość. Przez całe życie określała Wiedeńczyków z czułością «meine Wiener» – moi Wiedeńczycy [1, 10].

Sukces umożliwił Baum rozwój pasji – uwielbiała tańczyć i podróżować. Dalekie podróże Baum wiązały się z awansem. W roku 1929 wydała Baum powieść «Ludzie w hotelu», której to ogromny sukces spowodował, że upomniało się o nią Hollywood. Powieść ta ugruntowała jej status gwiazdy w wydawnictwie Ullstein, z którym miała umowę [5, 152]. Odniesiony sukces pozwala jej na podróże, które staną się jej wielką namiętnością [5, 152]. Wyjazdy te są niezwykle płodne – stają się kanwą późniejszych artykułów i powieści. W marcu 1929 odbywa podróż do Palestyny i Libanu. Zaraz po niej wchodzi na pokład statku płynącego do Algieru – a stamtąd wyrusza w trzytygodniową podróż po świecie arabsko-islamskim [5, 153–154]. Te pierwsze dalekie podróże spowodują u Baum «chorobę». Tak jak inni tęsknią za domem, tak ona cierpi za zmianą miejsca otoczenia. Tęsknota za dalekim światem nie opuszcza ją – począwszy od 1929 próbuje każdego roku dotrzeć do nowego zakątka świata i poznać jego kulturę. Wtedy też udaje się po raz pierwszy do Ameryki, na amerykańskiej ziemi staje 21 kwietnia 1931 roku o godzinie 6 rano [5, 162]. Pobyt w Stanach Zjednoczonych zaplanowany był na trzy miesiące, by w końcu ulec przedłużeniu na całe życie [5, 162]. Pracując w charakterze scenarzystki dla studiów filmowych osiąga status materialny umożliwiający jej bardziej egzotyczne podróże. W roku 1935 z Hollywood poprzez Honolulu dociera do Bali [5, 219].

Baum jest autorką około 40 powieści i kilku zbiorów nowel, które doczekały się wielu, także nieprzychylnych recenzji. Redaktor «Die Presse» w tekście «Dank an Vicki Baum» zastanawia się nad jej twórczością, szczególnie nad krytyką, która jego zdaniem wszystko tylko niepotrzebnie się klasyfikuje i schematyzuje. To według niego nigdzie nie prowadzi i tylko komplikuje jasne pojęcia: «Der professorale Unfug des Klassifizierens, des Schematisierens, des Einordnens in ein bestimmtes System, verwirrt die Begriffe» [2, 5]. Autor zauważa, że Baum padła ofiarą tego schematu – czasami awansuje się ją do miana drugiej Colette, czasami degraduje do drugiej Courths-Mahler: «Sie läßt sie gelegentlich zur «deutschen Colette» avancieren und degradiert sie gleich darauf wieder zu einer «zweiten Courths-Mahler» [2, 5]. Według autora Baum jako człowiek i jako pisarz jest osobowością, która nie potrzebuje porównań, bo sama jest dla siebie pewną jakością i fenomenem. Baum ma własny styl, nie ma ambicji uniwersyteckich, ale też nie jest banalna: «Die «deutsche Colette» hat keine hochliterarischen Ambitionen, die «zweite Courths-Mahler» ist niemals banal» [2, 5].

Najpełniejszy obraz autorki stworzyła Nicole Nottelmann. Jest to portret kobiety pisarki, zatytułowany «Kariery Vicki Baum» («Die Karrieren der Vicki Baum»). Ta rzeczowa, rzetelnie udokumentowana biografia, powstała w oparciu o liczne źródła – powieści i inne utwory Baum, jej artykuły, listy pisane do bliskich, relacje znajomych i pracowników. Jak każdy tekst krytyczny publikacja ta pokazuje także ciemne strony życia, analizuje przyczyny sukcesu oraz porażek autorki. Nottelmann skrupulatnie notuje kroki kariery Baum – zawodowej harfistki, początkującej pisarki, redaktorki wydawnictwa Ullstein, autorki bestsellerów w Niemczech, scenarzystki filmów w największych wytwórniach Hollywood. Ostatni rozdział biografii odwołuje się do autobiografii Vicki Baum poprzez tytuł – «Es war alles ganz anders, czyli Wszystko było inaczej». Podsumowując życie Baum stwierdza Nottelmann, że jako matka, żona czy pisarka osiągnęła ona wszystko. Czego nie udało się jej osiągnąć to sukces literacki. Świadoma tego Baum pisze autobiografię, by wystylizować się na optymistkę. Przez linijki tego tekstu przebija jednak tęsknota za nieosiągniętym [5, 385]. Stąd tak częste komentarze do utworów oraz ich ocena – jedną ze swoich największych powieści «Studentka» uważa Baum za nierówną. Zaś powieść «Karzel Ulle» jest w jej ocenie dziełem literackim [1, 347–348]. Autorka doskonale wie, że wiele jej powieści zaliczanych jest do kręgu literatury trywialnej [1, 348].

Pod koniec życia pisarka pracowała nad swoim ostatnim dziełem – autobiografią, która ukazała się w 1962 roku, już po śmierci autorki. Baum nie mogła jej już dokończyć – była ciężko chora. Jak ocenia Nicole Nottelmann jest to elegancka historia życia [5, 384]. Wspomnienia te wydała synowa Baum – Ruth Lert, która nadała im też tytuł. Jak podkreśla Nottelmann tytuł «Es was alles ganz anders» spodobałby się Vicki. Poprzez ukazania płynności granicy pomiędzy fikcją a rzeczywistością, utwór ten pokazuje, aby nie brać siebie zbyt serio [5, 384]. Sam tytuł może jednak również sugerować, że będziemy mieli do czynienia z pewną polemiką. I tak się istotnie dzieje, gdyż Baum odnosi się tutaj do różnych przypisywanych jej słów, poglądów, czynności. Pragnie ukazać własną wersję wydarzeń. Pisząc ten tekst pod koniec życia prostuje pewne fakty, wyjaśnia, motywuje, formułuje swoją filozofię życiową, ujawnia poglądy polityczne, sympatie, antypatie, udziela rad. Zajmuje przy tym zdecydowane stanowisko w istotnych sprawach, przynajmniej się do błędów. Wspomnienia nie są spisane chronologicznie, wiele w nich retardacji, wtrąceń. Wspominając np. czasy młodości spędzone w Darmstadt, zabiera Baum głos odnośnie podziału Niemiec na wschodnie i zachodnie po II wojnie światowej i uważa go za wielki błąd [1, 294].

Słowa płyną lekko, nawet o ciężkich doświadczeniach pisze autorka z pewną dozą humoru. Autobiografię tą czyta się szybko i przyjemnie. Jednak nawet szokująca jak na owe czasy otwartość uzmysławia nam, że spora doza ironii oraz autoironii skrywa wiele sekretów – pisarka ujawnia wiele, równie wiele ukrywa. Szczególnie istotne są tu słowa poświęcone ojcu. Nie była to bowiem wzorcowa relacja. Portret rodzica przedstawia Baum następująco: Ojciec był brzydkim mężczyzną, ale za to z manią wielkości, jego wąsy przypominały trawę [1, 92]. Ponadto był zawsze niedokładnie ogolony, a jego znakiem rozpoznawczym były również wieczne zaplamione kłapy marynarki [1, 93]. Ignorancja tego człowieka była obezwładniająca, nigdy nie przeczytał książki – czym się chlubił. Na muzyczną karierę córki zgodził się zaś jedynie ze względu na przyszłe profity finansowe. Bardzo bolała Baum krytyka jej wyglądu czyniona bezustannie przez surowego rodzica. Kiedy to jako początkująca harfistka podczas koncertu miała rozpuszczone włosy, a w nich różową wstążkę, ojciec określił ją mianem panny lekkich obyczajów [1, 161]. Inne wspomnienia bywają miłsze – ojciec pisarki, którego nienawidziła i pisze o tym bardzo otwarcie – dwa razy ratował ją, niezwykłym zrzędzeniem losu. Oczekując dziecka w czasie wojny Baum przebywała w Kilonii, gdzie jej mąż był dyrektorem opery. Zwróciła się wtedy do jednej z instytucji o przydział ubranek dla noworodka, jednak odmówiono jej tych «lukusów». Wtedy jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki otrzymała paczkę od dawno niewidzianego rodzica, a w niej skarb – jej własna wyprawka dziecka [1, 121]. Ojciec nie mógł nic wiedzieć o jej stanie, bo nie utrzymywali ze sobą kontaktów. Za drugim razem był to czas kryzysu w 1922 roku. Będąc sama w zimnym domu, z dwojgiem małych dzieci, zostaje znowu uratowana przez ojca przybywającego z Wiednia z zapasem produktów spożywczych i ciepłych ubrań [1, 122].

Zaczynając swoją kolejną karierę w Stanach Zjednoczonych Baum zdawała sobie sprawę jaka musi być, to znaczy jak ma ją postrzegać amerykańska publiczność: niezwykczoną, pełną sukcesów, młodą i piękną. I chociaż nie da się na dłuższą metę utrzymać nimbu zwycięzcy, na takiego trzeba się kreować. To pisarka wiedziała doskonale i dlatego też w taki sposób była odbierana za oceanem – jako pracowita, zdolna oraz odnosząca sukcesy. A jak było naprawdę?

W autobiografii wyjaśnia Baum, że wyemigrowała do Ameryki kierując się intuicją, która w ten sposób zareagowała na kierunek rozwoju politycznego w Niemczech [1, 445]. Być może rzeczywiście tak było. Ale jak pisze biografka Baum – Nicole Nottelmann – ame-

rykańska emigracja była doskonałym posunięciem w karierze znanej ze swojego profesjonalizmu oraz umiejętności przystosowania się autorki, która mogła w ten sposób zrealizować następane stadium w karierze i osiągnąć sukces komercyjny [6, 40]. Pierwszy weekend w Ameryce, dostarczył Baum tego, co zawsze było jej specjalnością – umiała chłonać wrażenia niczym gąbka: «An meinem ersten Wochenende in Amerika sammelte ich also einen Korb voll neuer Eindrücke, Beobachtungen und Erlebnisse» [1, 455]. Popularność Baum w Ameryce zaczyna się łączyć z hollywoodzko: Na gali u Vanderbiltsów w Nowym Yorku, mówiąc łamaną angielszczyzną udaje się jej powiedzieć żart, dzięki któremu stała się dla Amerykanów «Vicki» – co jak wspominała było dowodem jej popularności w Ameryce, gdzie imieniem określa się: królowe, gwiazdy filmowe lub morderczynie [1, 458].

Początkowo wspaniale zapowiadająca się kariera utknęła jednak w martwym punkcie. Pracując dla największych amerykańskich wytwórni filmowych rozbijała się o mur tamtejszych zwyczajów – nad scenariuszami się pracowało – jeden mogło pisać i kilkunastu scenarzystów. Dlatego tak trudno było być tym pierwszym, bo pierwszorzędnym piór nie brakowało. To wszystko powodowało rosnącą frustrację Baum, być może nawet wypalenie zawodowe [5, 215], które jednak było przez nią skrywane – nikt nie mógł się przeciwieź dowiedzieć o jej niechęci, zobaczyć chociaż cień niezadowolenia czy rezygnacji. W latach 1933–1934 pracowała więc przede wszystkim nad adopcjami dzieł innych pisarzy na potrzeby filmów [5, 209]. Czowała się wyczerpana tą dychotomią, tym rozdarciem pomiędzy ambicją a koniecznością zarabiania pieniędzy. Szczególnie, że to na niej spoczywała odpowiedzialność za utrzymanie rodziny. I po raz pierwszy odczuwała ogromny ciężar z tego powodu [5, 311]. A że to nie pasowało do nimbu pracowitej pisarki, było przez nią skrywane, jako pewna słabość, niedoskonałość. Baum musiała kłamać, aby nie zaszkodzić interesom. Musiała przemilczać prawdę, aby utrzymać się na piedestale kobiety sukcesu [5, 311].

Już na pierwszych stronach autobiografii wspomina Baum, że to właśnie w Ameryce tuż po siedemdziesiątych urodzinach poczuła się staro. Winę za taki stan rzeczy ponoszą według niej amerykańskie sklepy z antykami, w których wszystkie rzeczy bez wyjątku są od niej młodsze [4, 9]. Jak stwierdziła z humorem: stała się zabytkiem – «Zeitstück» [4, 9]. Dobre samopoczucie zdaje się być lekiem na wszystko.

W autobiografii kreuje siebie na pisarkę mimo woli. Została nią niejako przez przypadek – zawsze chętnie opowiadała i spisywała historie. Ochoczo rozpisuje się Baum o swoim warsztacie pracy. Podstawą całego sukcesu, jak wyjawia na kartach wspomnień, jest jej ciekawość świata i ludzi. Przygotowując się do spisania historii zadaje sobie mnóstwo pytań. Przy tym zapewnia, że nigdy nie pisze o znanych ludziach. Nie są oni dla niej interesujący. Rzadko też jak świadczy, ciekawość świata dotyczy jej osoby, zdarzyło się to – jak twierdzi – tylko podczas porodu, co dokumentuje podając bardzo intymne szczegóły z tamtych czasów [1, 301]. W jej powieściach nie znajdziemy – jak twierdzi – wiele z jej życia. Te opisała rzekomo jedynie w swojej pierwszej powieści «Frühe Schatten» [1, 301]. Nie pisze więc o sobie, skupia się na innych. Pobyt w Stanach Zjednoczonych Ameryki zaowocował ciekawym porównaniem jej twórczości z dziełem Hitchcocka, który w swoich filmach pojawia się w rolach statystów. Baum przyznaje, że w nielicznych utworach ona także «przemyciła» swój portret w pobocznych, nieznaczących postaciach [1, 302]. Tworzenie porównuje Baum do pewnego rodzaju transu, w który się wprowadza. Pisząc «tworzy w głowie teatr, w którym ożywia postaci. Te rozmawiają, śpiewają, kochają, cierpią, popelniają samobójstwo» [1, 302]. Baum obserwuje te historie i tylko je spisuje [1, 302].

Mają 24 lata czuła się «nieopisanie staro» [1, 297]. Złożyły się na to liczne doświadczenia życiowe: śmierć matki, pierwsze małżeństwo i dość szybki rozpad pożycia zakończony rozwodem, bieda młodych lat. Mimo ciężkich przeżyć jest pełna witalności, optymizmu,

jej rady kierowane do kobiet, są wygłaszane *ex cathedra* i nie tolerują sprzeciwu: «Kobiety, które nie karmią szkodzą dziecku i sobie» [1, 328]. Generalnie jest wielce wobec kobiet krytyczna, gdy stwierdza: «Powieści pisane przez kobiety nie są dla mężczyzn!» [1, 352].

Baum uwielbia sprostowania. Dlatego wiele miejsca poświęca wywiadom, których udzieliła i które były według niej szukaniem przez redaktorów materiałów na pikantne plotki. Szczególnie zapadł jej głęboko w pamięci wywiad po ukazaniu się powieści «Marion». Młody dziennikarz zadał jej wtedy następujące pytanie: «Czy powieść jest autobiograficzna?» [1, 292] Traktuje ona bowiem o dylemacie kobiety, która mając męża i kochanka nie wie, kto jest ojcem dziecka. Baum odpowiedziała bezzwłocznie, nie myśląc przy tym wiele – «Nie może być autobiograficzna. Znam ojca moich synów!» [1, 292] Na drugi dzień tytuł w plotkarskiej gazecie brzmiał: «Vicki Baum zna ojca swoich dzieci» [1, 292]. Powstało o niej plotki traktuje pisarka jako zło konieczne. Są one niejako namacalnym potwierdzeniem sukcesu, który osiągnęła. W jednej z anegdot formuluje oświadczenie, że ludzie w USA nigdy nie zapominają wielkiego sukcesu. I przytacza anegdotę, jak to kupując nawóz do ogrodu zostaje rozpoznana przez sprzedawcę jako autorka scenariusza do wielkiego przeboju kinowego «Grand Hotel» [1, 399].

Istotnym elementem w pozyskiwaniu wiadomości o pisarce są liczne wywiady, których udzieliła. Baum wspomina je następująco: «W tych niezliczonych wywiadach, których udzieliłam, nigdy nie stawiano pytań, na które bym chętnie odpowiedziała i naturalnie żaden z dziennikarzy nie postrzega mnie tak, jak ja się widzę lub pyta o to, o czym chętnie bym opowiedziała» [1, 486]. A przecież chętnie opisuje w interview swoje pasje – np. taniec. Pytana o niespełnione ambicje, obwieszcza bez cienia wahania: «Strasznie mnie gryzie to, że nie zostałam tancerką» [1, 346].

We wspomnieniach przyznaje Baum, że jest pełna sprzeczności [1, 346]. Tak więc przeczące sobie poglądy, nie są tutaj rzadkością. Trudno nie zauważyć, że wiele z protagonistek jej utworów to kobiety artystki, tancerki, baletnice – poprzez nie stara się niejako realizować swoje marzenie o karierze w innych dziedzinach sztuki. Ukazując losy tancerek, zdaje się opisywać własne doświadczenia artystyczne, których doświadczyła grając na harfie. Ta drobniaczkowa wręcz znajomość środowiska, o którym pisze stanie się jej znakiem firmowym. A wzloty i upadki artystów opisze w wielu powieściach: «Der Eingang zur Bühne» (1920), «Die Tänze der Ina Raffay» (1921), «Tanzpause» (1926), «Ludzie w hotelu» (1929), «Rendezvous in Paris» (1935), «Die Karriere der Doris Hart» (1936), «Die große Pause» (1939), «Die goldenen Schuhe» (Theme for Ballett) (1957).

Wnioski. Na koniec wydaje się być Baum pogodzona z losem, spokojna i opanowana. Nie uważa swojego życia za tragicznego – z ciężkich przeżyć wychodziła zawsze obronną ręką. «Dramat, jak mi się wydaje, nie jest w życiu tak dramatyczny, jak na scenie» [1, 350] – stwierdza pisarka. Słowa te świadczą o jej umiejętności w radzeniu sobie z problemami dnia codziennego lub też o jej akceptacji amerykańskiego stylu życia, w którym porażki się przecież nie zdarzają. Koleje losu pisarki mogłyby pochodzić z jednej z jej powieści, ale jak podpowiada tytuł jej ostatniego dzieła można także stwierdzić, że «wszystko było inaczej».

BIBLIOGRAFIA

1. Baum V. Es war alles ganz anders. Erinnerungen / V. Baum. – Frankfurt am Main-Wien-Zürich : Ullstein Verlag, 1963. – 513 S.
2. Dank an Vicki Baum // Die Presse. – 1958. – Vol. 2824 (24. Jänner). – S. 5.
3. Holdenried M. Autobiographie / M. Holdenried. – Stuttgart : Reclam, 2000. – 299 S.
4. Libera A. To co nas scala, to pamięć i słowa / A. Libera // Mrozek S. Baltazar. Autobiografia. – Warszawa : Noir sur Blanc, 2006. – S. 5–8.

5. Nottelmann N. Die Karrieren der Vicki Baum. Eine Biographie / N. Nottelmann. – Köln : Kiepenhauer und Witsch, 2007. – 442 S.
6. Nottelmann N. Strategien des Erfolgs. Narratologische Analysen exemplarischer Romane Vicki Baums / N. Nottelmann. – Würzburg : Königshausen und Neuman GmbH, 2002. – 405 S.
7. Режим доступу: <http://www.nytimes.com/best-sellers-books/2015-09-20/combined-print-and-e-book-nonfiction/list.html>
8. Режим доступу: <http://www.nytimes.com/best-sellers-books/2015-09-20/combined-print-and-e-book-nonfiction/list.html>
9. Режим доступу: <http://www.empik.com/bestsellery/ksiazki>

REFERENCES

1. Baum V. Es war alles ganz anders. Erinnerungen / V. Baum. – Frankfurt am Main-Wien-Zürich : Ullstein Verlag, 1963. – 513 S.
2. Dank an Vicki Baum // Die Presse. – 1958. – Vol. 2824 (24. Jänner). – S. 5.
3. Holdenried M. Autobiographie / M. Holdenried. – Stuttgart : Reclam, 2000. – 299 S.
4. Libera A. To co nas scala, to pamięć i słowa / A. Libera // Mrożek S. Baltazar. Autobiografia. – Warszawa : Noir sur Blanc, 2006. – S. 5–8.
5. Nottelmann N. Die Karrieren der Vicki Baum. Eine Biographie / N. Nottelmann. – Köln : Kiepenhauer und Witsch, 2007. – 442 S.
6. Nottelmann N. Strategien des Erfolgs. Narratologische Analysen exemplarischer Romane Vicki Baums / N. Nottelmann. – Würzburg : Königshausen und Neuman GmbH, 2002. – 405 S.
7. Rezhym dostupu: <http://www.nytimes.com/best-sellers-books/2015-09-20/combined-print-and-e-book-nonfiction/list.html>
8. Rezhym dostupu: <http://www.nytimes.com/best-sellers-books/2015-09-20/combined-print-and-e-book-nonfiction/list.html>
9. Rezhym dostupu: <http://www.empik.com/bestsellery/ksiazki>